

BARTŁOMIEJ GRZEGORZ SALA

Śladami I Brygady Legionów Polskich przez Beskidy, Podtatrze i Pieniny

PRZEWODNIK



 Księży MŁYN
DOM WYDAWNICZY



Wydanie książki zostało dofinansowane przez
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Redakcja:

Emilia Baranowska

Opieka redakcyjna:

Magdalena Wasąg

Projekt okładki:

Wojciech Miatkowski

Skład:

Tomasz Kuc

Mapy:

Paweł Wojtyczka

Współczesne zdjęcia:

Marek Gurba

Zdjęcie zamieszczone na I stronie okładki pochodzi ze zbiorów
Narodowego Archiwum Cyfrowego.

© Copyright by Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2018

Drogi Czytelniku

Książka, którą trzymasz w dłoni, jest efektem pracy m.in. autora, zespołu
redakcyjnego, grafików i wydawcy. Prosimy, abyś uszanował ich pracę.
Nie kopiuj większych fragmentów, nie publikuj ich w internecie.
Cytując fragmenty, nie zmieniaj ich treści i podawaj źródło ich pochodzenia.
Dziękujemy.

ISBN 978-83-7729-432-1

KSIĘŻY MŁYN Dom Wydawniczy Michał Koliński

90-345 Łódź, ul. Księży Młyn 14

tel./faks 42 632 78 61, 42 630 71 17, 602 34 98 02

infolinia: 604 600 800 (codziennie 8-22, także sms), gg 414 79 54

www.km.com.pl; e-mail: biuro@km.com.pl

Łódź 2018. Wydanie 1

Spis treści

Wstęp	7	Klęczany, Marcinkowice,	
Legionowe Karpaty	11	Rdziostów	168
Legiony Polskie	29	Pisarzowa	179
Sucha Beskidzka	38	Mordarka.....	184
Zawoja	45	Krościenko nad Dunajcem	187
Babia Góra	53	Limanowa	191
Skawica.....	58	Łąpsze Niżne.....	204
Osielec.....	60	Bukowina Tatrzańska	207
Grzechynia.....	63	Zalesie.....	210
Maków Podhalański.....	66	Tymbark	213
Jordanów	72	Zbludza.....	218
Chabówka	78	Młyńczyska.....	221
Rabka-Zdrój	85	Kamienica	223
Mszana Dolna.....	90	Poronin.....	229
Dobra.....	95	Murzasichle.....	232
Gruszowiec.....	100	Ząb.....	234
Jurków, Chyszówki.....	102	Świniarsko.....	236
Łętownia	115	Łącko.....	238
Zamieście	118	Ochotnica Górna,	
Szczawa.....	119	Ochotnica Dolna.....	241
Wilczyce.....	122	Kadcza	246
Przełęcz Marszałka Edwarda		Podegrodzie.....	248
Śmigłego-Rydza	124	Stadła	251
Słopnice	129	Nowy Sącz.....	254
Nowy Targ.....	135	Szaflary.....	266
Harkłowa.....	143	Zakopane.....	269
Maniowy.....	146	Jabłonków	281
Kanina	149	Zbyszyce.....	292
Wysokie	153	Tęgoborze	295
Trzetrzewina.....	155	Bitwa pod Łowczówkiem	298
Bełdno	159	Bystrzyca	303
Szczawnica.....	162	Nawsie	306

Rajbrot.....	310	Kozy.....	368
Myślenice	317	Bielsko-Biała.....	372
Izdebnik.....	323	Legiony Polskie w Karpatach	
Kalwaria Zebrzydowska.....	326	Wschodnich.....	384
Wadowice.....	332	Z Legionów Polskich	
Chocznią.....	338	w niepodległość – dwaj	
Andrychów.....	341	marszałkowie w służbie	
Kęty.....	346	wolnej Polski	386
Bulowice.....	355	Zakończenie	403
Czaniec.....	358	Indeks osób.....	405
Kobiernice.....	362	Wybrana literatura	422
Bujaków	366	Spis ilustracji.....	426



Wstęp

Popularna góralska legenda mówiła o śpiących we wnętrzu góry rycerzach, którzy trwali w objęciach Morfeusza pod wodzą swojego króla, by w decydującej chwili przebudzić się i ruszyć do zwycięskiego boju za Polskę. Opowieść wywodziła się z kręgu karolińskiego, skąd rozprzestrzeniła się w lokalnych wariantach po różnych krajach europejskich, trafiając i do polskiego folkloru, a szczególnie zapisując się właśnie w wyobrażeniach górali. Mówiono więc o śpiących rycerzach w Pilsku i Babiej Górze w Beskidzie Żywieckim, a najchętniej w Wielkiej Czantorii w Beskidzie Śląskim i w tatrzańskim Giewoncie. Jako wodza *zaśnionego wojska* wymieniano zwykle króla Bolesława II Szczodrego, ale na przykład babiogórska wersja widziała w tej roli królową Jadwigę I Andegaweńską. Najpopularniejszy stał się wariant legendy związany z Giewontem, co niewątpliwie wiązało się z kształtem tego wzniesienia, przypominającym leżącego rycerza, ze sławą gawęd Jana Krzeptowskiego Sabały, który chętnie o *zaśnionym wojsku* opowiadał, a zwłaszcza z postrzeganiem Tatr jako polskich gór narodowych. Gdy więc Józef Piłsudski, zwany „Ziukiem” i pieszczotliwie „Dziadkiem”, wsławiony już wyczynami bojowymi w szeregach Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej (OB PPS), wysunął w 1912 r. w położonym u stóp Giewontu Zakopanem projekt powołania Polskiego Skarbu Wojskowego, a sam prowadził pod Tatrami ćwiczenia polskich oddziałów paramilitarnych, okrzyknięto go Komendantem Głównym polskich sił wojskowych oraz tym, który przebudził śpiących rycerzy, dając Polakom u progu światowej wojny oręż do ręki. O tym, że romantyczna wizja miała realne przełożenie na rzeczywistość, świadczy fakt, że już w 1914 r. Komendant stanął na czele kompanii kadrowych, które wyruszyły z Krakowa, by – jak mniemał – wyzwolić ziemie zaboru rosyjskiego, a przynajmniej ówczesny Kraj Przywiślański (do 1874 r. Królestwo Polskie – tzw. Kongresówka). Plany okazały się na razie zbyt ambitne, ale zaowocowały przynajmniej powstaniem nowej polskiej siły zbrojnej u boku Austro-Węgier – Legionów Polskich. „Ziuk” wprawdzie nigdy nie został ich komendantem głównym, ale nieprzypadkowo nazywano je potocznie Legionami Piłsudskiego. Powstanie pierwszych od 1831 r. regularnych polskich jednostek interpretowano więc jako przebudzenie śpiących rycerzy, którzy symbolicznie uśpieni byli dotąd w górskich masywach, a praktycznie w sercach młodych

ziemian, inteligentów, a nawet robotników i włościan, pociągniętych nagle legendą Piłsudskiego.

Jednak spośród legionowych oddziałów to nie dowodzony przez „Ziuka” 1 Pułk Piechoty miał sprawdzić się w górskich bojach, lecz pułki 2 i 3, luźno związane z politycznymi planami późniejszego Pierwszego Marszałka Polski. Przelewana przez nie krew w Karpatach Wschodnich sprawiła, że gdy połączono obie jednostki w II Brygadę Legionów Polskich, śmiało nazywano ją „Karpacką Brygadą”. Podobnego zaszczytu nie dostał 1 Pułk, rozwinięty z czasem w legendarną I Brygadę – oddział, który bojową sławę zdobywał przede wszystkim na ziemi świętokrzyskiej, później zaś na Lubelszczyźnie i Wołyniu.

A jednak i 1 Pułk (I Brygada) miał wyrazisty karpacki epizod, potwierdzający na płaszczyźnie symbolicznej prawdę o przebudzonych rycerzach. Na przełomie 1914 i 1915 r. jednostka Józefa Piłsudskiego odbyła bowiem w Galicji tzw. kampanię podhalańską. Choć nie była ona tak doniosła jak boje toczone w zaborze rosyjskim, świetnie wpisywała się w swoistą górską mitologię, z którą późniejszy Pierwszy Marszałek Polski był związany wielorakimi więzami. Przede wszystkim w jej toku zrodziła się legendarna I Brygada, co samo w sobie było wydarzeniem ważkim dla tradycji niepodległościowej. Wydarzenia, które miały miejsce od 14 listopada 1914 r. do 28 lutego 1915 r. sprawiły, że na dobrą sprawę i I Brygada mogłaby ubiegać się o miano „Karpackiej”...

Nazwa kampanii podhalańskiej może być dla współczesnego czytelnika myląca. Wprawdzie bataliony 1 Pułku Piechoty były obecne wówczas również na Podhalu, ale ich główne boje (nie licząc bitwy pod Łowczówkiem, która rozegrała się na Pogórzu Rożnowskim) toczyły się w Beskidzie Wyspowym. Dodając do tego swoisty prolog w postaci odpoczynku legionistów w Beskidzie Żywieckim, zresztą głównie u stóp znanej z opowieści o śpiących rycerzach Babiej Góry, oraz epilog, związany z kolei z odpoczynkiem w Kętach i okolicach, zatem w Beskidzie Małym, być może lepiej kampanię podhalańską byłoby nazwać kampanią beskidzką. Należy jednak pamiętać, że na początku XX w. Podhale w szerszym znaczeniu nazywano niekiedy – niezbyt ściśle – całość ziem zamieszkałych przez polskich górali. Sam Piłsudski we wspomnieniach pisał o Beskidach jako o Podhalu, a o Zagórzanach z Beskidu Wyspowego jako o Podhalanach, zaś położony na krańcach Beskidu Średniego Maków jeszcze w 1930 r. nazwano oficjalnie Makowem Podhalańskim. Dopiero z czasem zaczęto bardziej rygorystycznie przestrzegać prawidłowych nazw terenowych i dlatego w 1964 r. Sucha otrzymała określenie Beskidzka, a nie Podhalańska. Maków Podhalański przetrwał natomiast do dziś... Jednak tradycyjna nazwa kampanii podhalańskiej broni się nawet przy zastosowaniu ścisłego nazewnictwa geograficznego, ponieważ w planach Józefa Piłsudskiego – przynajmniej w listopadzie i na początku grudnia 1914 r. – kluczowa rola przypadła Nowemu Targowi, „stolicy” Podhala.

Natomiast inna nieścisłość, związana z tytułem książki, została już czytelnikowi zasugerowana. I Brygada Legionów Polskich powstała 19 grudnia 1914 r. z rozwinięcia 1 Pułku Piechoty, zatem przez pierwszy miesiąc kampanię podhalańską toczył jedynie ów 1 Pułk. Jednak poruszanie się tytułowymi śladami I Brygady już od listopada nie wydaje się wielkim nadużyciem, skoro 1 Pułk stanowił rzeczony brygady załążek. Nie wywołuje wszak niczyjego zdziwienia powszechne określenie „kampania II Brygady w Karpatach”, choć 2 i 3 Pułk „Karpacką Brygadę” utworzą już po całkowitym zakończeniu owej kampanii. W odniesieniu do kampanii podhalańskiej I Brygady podobne uproszczenie wydaje się zatem tym bardziej uzasadnione.

* * *

Niniejsza publikacja nie jest w żaden sposób monografią kampanii podhalańskiej, a rodzajem przewodnika turystyczno-historycznego. W swojej wstępnej części przybliży kolejne regiony górskie, łączące się z kampanią podhalańską, tak aby można było zorientować się w scenerii wydarzeń, oraz genezę 1 Pułku Piechoty Legionów Polskich, a w części zasadniczej prowadzi już czytelnika kolejno przez karpackie miasta, wsie, a rzadziej inne miejsca, gdzie od listopada 1914 r. do lutego 1915 r. toczyły się mniej lub bardziej istotne dla oddziałów Józefa Piłsudskiego lub ich dowódcy wydarzenia. Niekiedy są to spektakularne boje, wzniosła defilada lub ważny postój, innym razem tylko pojedynczy nocleg (zwykle jednak dotyczący co najmniej batalionu, nie zaś pojedynczej kompanii czy plutonu, choć są od tej zasady wyjątki, jeśli łączą się z jakąś ciekawą historią). Kolejność opisanych miejsc związana jest z ich legionową chronologią, a jeśli dana lokalizacja była kilkakrotnie świadkiem pobytu żołnierzy „Ziuka”, o jej umiejscowieniu w książce decyduje najważniejszy z nich. Każdy opis miejscowości podlega pewnemu schematowi, prowadzącemu od ogólnych informacji przez historię tego miejsca, omówienie lokalnego epizodu kampanii podhalańskiej, późniejsze dzieje i obecny charakter ośrodka po ukazanie jego współczesnych atrakcji i legionowych pamiątek. Czasem dojdą do tego biograficzne wzmianki o legionistach, których związki z danym miejscem były silniejsze niż sam ich udział w kampanii podhalańskiej, wtręt o pobycie innych niż 1 Pułk Piechoty/I Brygada jednostek legionowych lub inne uwagi. W ten sposób narracja toczy się niejako dwutorowo – równolegle opisuje konkretne miejsca i kolejne epizody kampanii podhalańskiej. Często przy opisie wydarzeń głos zostanie oddany legionistom: samemu Józefowi Piłsudskiemu, dowódcy I Kompanii Kadrowej i sztabowcowi I Brygady Tadeuszowi Kasprzyckiemu, dwóm żołnierzom piechoty – Felicjanowi Sławojowi-Składkowskiemu i Wacławowi Lipińskiemu, dwóm kawalerzystom – Bolesławowi Wieniawie-Długoszowskiemu i Wincentemu Solkowi oraz Józefowi Herzogowi – późniejszemu legionście,

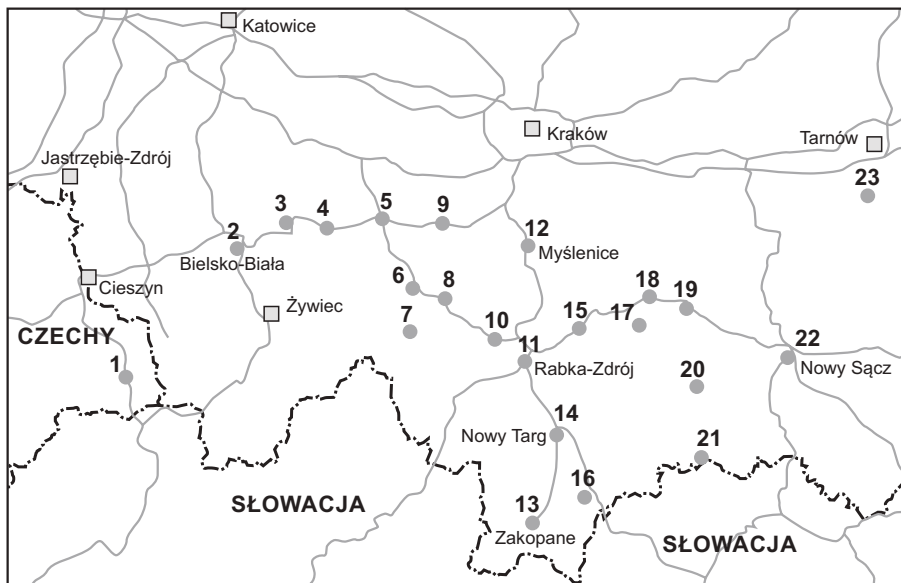
a w czasie kampanii podhalańskiej trzynastoletniemu obserwatorowi jej losów na rodzinnej beskidzkiej ziemi. Wspomniany schemat czytelnik sam zresztą łatwo zauważy. Jakkolwiek temu szablonowi można zarzucić sztywność, jest on jednak użyteczny, aby usystematyzować mnogość informacji. Z tych samych przyczyn postawiono na typowo przewodnikową (w odniesieniu do miejsc) i sprawozdawczą (w odniesieniu do wydarzeń) zwięzłość narracji, by „sucho”, ale rzeczowo wyeksponować dzieje i atuty „legionowych” miejsc.

Śladami I Brygady Legionów Polskich przez Beskidy, Podtatrze i Pieniny ma bowiem zachęcić do odwiedzenia owych miejsc, zapoznania się z ich nie tylko legionową przeszłością, obiektami i tradycjami. Jest zatem jednocześnie hołdem dla Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy, jak i zachętą do odwiedzenia znanych i mniej znanych karpackich zakątków, uwznioślonych obecnością bohaterów, ale posiadających także inne, niekiedy niewystarczająco spopularyzowane atuty – piękne krajobrazy, cenne zabytki, żywe obrzędy lub bogate tradycje historyczne.



Legionowe Karpaty

Kulminujące wyniosłymi Tatrami Karpaty od wieków wyznaczały południową granicę Polski, a w dobie zaborów – ziem polskich. Pod pojęciem polskich Karpat należy rozumieć karpackie terytoria przynależne przez większość swych dziejów do różnych form państwa polskiego oraz Galicji. Ich nakreślenie jest o tyle łatwe, że od czasów monarchii ostatnich Piastów przez Królestwo Polskie Jagiellonów, Rzeczpospolitą polsko-litewską i Galicję aż po II Rzeczpospolitą, czyli w latach 1340–1939, był to w zasadzie jeden i ten sam obszar, przy czym należy do niego wliczyć dodatkowo utworzone przez śląskich Piastów i do końca utrzymujące przewagę etniczną Polaków Księstwo Cieszyńskie, bezpośrednio sąsiadujące z monarchią Jagiellonów,



Mapa 1. Najważniejsze miejscowości na szlaku I Brygady Legionów Polskich

1. Jabłonków (Jablunkov); 2. Bielsko-Biała; 3. Kęty; 4. Andrychów; 5. Wadowice; 6. Sucha Beskidzka; 7. Zawoja; 8. Maków Podhalański; 9. Kalwaria Zebrzydowska; 10. Jordanów; 11. Rabka-Zdrój; 12. Myślenice; 13. Zakopane; 14. Nowy Targ; 15. Mszana Dolna; 16. Bukowina Tatrzańska; 17. Chyszówki, przetęcz Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza; 18. Tymbark; 19. Limanowa; 20. Łącko; 21. Szczawnica; 22. Nowy Sącz; 23. Łowczówek

państwem polsko-litewskim i (w ramach monarchii austriackiej) Galicją, a po 1918 r. częściowo włączone w skład II Rzeczypospolitej. W ten sposób jako polskie Karpaty należy traktować ziemie oparte na południu o główną grań karpacką, rozciągające się pomiędzy nurtami Ostrawicy na zachodzie i Czeremoszu na południowym wschodzie. Na tak zakreślone polskie Karpaty, poza obszarami pogórzy i śródgórkich obniżen, składa się w całości lub tylko częściowo siedemnaście grup górskich: Beskid Śląsko-Morawski, Beskid Śląski, Beskid Mały, Beskid Średni, Beskid Wyspowy, Gorce, Beskid Żywiecki, Tatry, Pieniny, Beskid Sądecki, Beskid Niski, Bieszczady (niekiedy wyodrębnia się z nich jako osobną jednostkę Góry Sanocko-Turczańskie), Gorgany, Czarnohora, Beskid Pokucki, Karpaty Marmaroskie i Góry Hryniawskie, z czego pierwsza jedenastka przynależy do kulminujących Tatrami Karpat Zachodnich, zaś pozostała szóstka stanowi część Karpat Wschodnich, na ziemiach polskich najwyższymi wznoszącymi się w Czarnohorze. Obok wspaniałych walorów przyrodniczych i krajobrazowych obszar ten słynął z barwnej kultury góralskiej, szczególnie widowiskowej w przypadku Górali Podhalańskich i Hucułów (w znacznym stopniu także Górali Śląskich i Górali Pienińskich). Nic dziwnego, że Karpaty odegrały – nie bez ludowych inspiracji – tak ważną rolę w dziejach polskiej kultury „wysokiej” we wszelkich jej przejawach, a w XIX stuleciu Beskid Śląski, Tatry i Podhale, Pieniny oraz Czarnohora i Huculszczyzna były postrzegane bez mała jako ogólnonarodowe świętości. Zaś u progu I wojny światowej, gdy za sprawą głównie Józefa Piłsudskiego nasilał się w Galicji ruch irredentystyczny z nieoficjalną „stolicą” w Zakopanem, na nowo odczytywano znane w Beskidzie Śląskim, Beskidzie Żywieckim i na Podhalu legendy o śpiących rycerzach...

Wielka ofensywa rosyjska w Galicji sprawiła, że Karpaty stały się w pierwszym roku Wielkiej Wojny jednym z jej głównych frontów. Nie zabrakło na nim tych, których łączono z karpackim mitem o przebudzonych w decydującej godzinie rycerzach – żołnierzy Legionów Polskich. W Karpatach Wschodnich pośród ciężkich walk wykuwała się legenda 2 i 3 Pułku Piechoty, połączonych później w II Brygadę Legionów, nie na darmo nazywaną „Karpacką Brygadą”. Tymczasem w Karpatach Zachodnich boje toczył 1 Pułk Piechoty, rozwinięty w słynną I Brygadę. Dla tej jednostki karpacka kampania, tzw. kampania podhalańska, na pozór była jedynie epizodem, lecz za sprawą Józefa Piłsudskiego to właśnie tutaj niepodległościowa idea najwspanialej połączyła legionistów ze światem karpackich legend i symboli. Tutaj bowiem, u stóp majających na horyzoncie Tatr i Babiej Góry, ożywały narodowe i karpackie mity, od okazanego pośród beskidzkich wierchów męstwa i oddania rozpoczynały się późniejsze wojskowe i polityczne kariery. Przede wszystkim jednak Karpaty Zachodnie były świadkiem trudnych narodzin samej legendarnej I Brygady. Żołnierzom Piłsudskiego towarzyszyły zaś w tej wzniosłej przygodzie pejzaże Beskidu Śląsko-Morawskiego, Beskidu Śląskiego, Beskidu Małego, Beskidu Średniego, Beskidu Wyspowego, Gorców,

Beskidu Żywieckiego, Podhala, Spiszu, Pienin i Beskidu Sądeckiego niczym sceneria dramatu o narodzinach niewyraźnych jeszcze i ulotnych nadziei na niepodległość. A sceneria również wymaga pewnej uwagi...

* * *

Beskid Śląsko-Morawski stanowi najbardziej na zachód wysuniętą grupę górską Beskidów Zachodnich. Długo uchodził za najwyższą część Beskidu Śląskiego, dopóki w 1968 r. nie uznano go za odrębną krainę. W swojej polskiej części graniczył z Beskidem Śląskim i Pogórzem Morawsko-Śląskim.

Polska część Beskidu Śląsko-Morawskiego obejmowała ziemie pomiędzy Ostrawicą a Olzą. Na wschodzie sąsiadowała przez Rów Jabłonkowski nad Olzą z Beskidem Śląskim, a na północy wierchy Beskidu Śląsko-Morawskiego obniżały się ku Pogórzem Morawsko-Śląskiemu. Od południa i zachodu polska część Beskidu Śląsko-Morawskiego sięgała granic Księstwa Cieszyńskiego.

Najwyższym szczytem Beskidu Śląsko-Morawskiego jest Łysa Góra (1323 m). W obrębie ziem polskich kolejne miejsca zajmowały Malchor (1219 m) i Trawny (1203 m).

Na ziemiach polskich znajdowała się najwyższa część Beskidu Śląsko-Morawskiego z widokową Łysą Górą. W jej dziki masyw wcinały się pojedyncze góralskie wioski, powstałe wzdłuż biegów Mogielnicy, Morawki i Łomnej. Na wschodzie Beskid Śląsko-Morawski zamykała dolina Olzy. Nad nią rozłożył się Jabłonków z kamieniczkami, XVII-wiecznym kościołem i dwoma ratuszami.

Polska część Beskidu Śląsko-Morawskiego była zamieszkała przez Górali Śląskich. W Jabłonkowie zwracała uwagę barwna grupa etnograficzna Jacków Jabłonkowskich.

* * *

Beskid Śląski to grupa górską w Beskidach Zachodnich, granicząca od zachodu przez Rów Jabłonkowski z Beskidem Śląsko-Morawskim, a na południowym wschodzie przez Przełęcz Zwardońską z Beskidem Żywieckim. Północne wierchy Beskidu Śląskiego obniżają się w stronę Pogórza Śląskiego, a na wschodnim pograniczu ich środkowa część (na północ od Beskidu Żywieckiego) schodzi ku Kotlinie Żywieckiej, gdzie rozłożył się Żywiec. Północno-wschodnia rubież styka się przez Bramę Wilkowicką z Beskidem Małym.

Najwyższym szczytem Beskidu Śląskiego jest Skrzyczne (1257 m). Kolejne miejsca zajmują Barania Góra (1220 m) i Małe Skrzyczne (1211 m). Ta część Beskidów słynie z ogromnej ilości jaskiń oraz intensywnego zagospodarowania turystycznego. Jest tutaj najwięcej schronisk, wyciągów i kolejek krzesełkowych w Beskidach.

Na zachodnich krańcach Beskidu Śląskiego znajdował się popularny Jabłonków. Na wschód od niego wyrasta Pasma Czantorii i Stożka ze słynną Wielką Czantorią

(995 m), na której wznoszą się wieża widokowa i schronisko. Po stokach Wielkiej Czantorii przesuwa się krzeselka kolejki z Ustronia.

Uzdrowisko w Ustroniu, z charakterystycznymi budynkami sanatoriów – „piramid”, jest jednym z dwóch głównych ośrodków tej części gór. Na południe od niego rozłożyła się może jeszcze bardziej sławna Wisła – letnisko, uzdrowisko i ośrodek sportów zimowych ze świątyniami różnych wyznań, myśliwskim pałacem Habsburgów, zamczkiem prezydenckim i licznymi pensjonatami.

Z Wisły prowadzą najpopularniejsze szlaki na legendarną Baranią Górę w Pasmie Baraniogórskim, na której stokach biją źródła Wisły. W dolinie Białej Wiselki znajduje się dziewięciometrowy wodospad, znany jako Kaskady Rodła. Bardziej na południu położone są główne ośrodki góralskiego folkloru – Jaworzynka, Istebna ze skansenem budownictwa ludowego i żywy hafciarskimi tradycjami Koniaków. Pasma Baraniogórskie ciągnie się na północ po Skrzyczne.

Masyw Równicy z samą Równicą (884 m) i Przełęczą Salmopolską oddziela Ustroń i Wisłę od Szczyrku – trzeciego ważnego ośrodka turystycznego regionu i narciarskiego centrum Beskidów ze słynnym sanktuarium Na Górcie, drewnianym kościołem św. Jakuba oraz niezliczoną ilością pensjonatów i restauracji. Z góralskiego miasteczka na Skrzyczne prowadzą szlaki turystyczne oraz wyciąg krzesełkowy. Najwyższy wierzchołek Beskidu Śląskiego wieńczy schronisko i maszt telewizyjny.

Na północy, ponad Bystrą z Muzeum Juliana Fałata, urokliwym uzdrowiskiem w Jaworzu oraz obrzeżami Bielska-Białej, piętrzy się grupa Klimczoka (1117 m) i Szyndzielni (1028 m). Szczyt Szyndzielni ozdabia schronisko, a z obrzeży Bielska-Białej, znanego ze wspaniałego bialskiego Ratusza, zamku Sułkowskich i innych bezcennych zabytków, na wierzchołek wjeżdża kolejka gondolowa.

Beskid Śląski w zasadniczej części jest zamieszkały przez Górali Śląskich. W Jabłonkowie istniała barwna grupa Jacków Jabłonkowskich, kulturowym bogactwem mogą się również poszczycić mieszkańcy Żywca. Północne krańce tej części Beskidów zasiedlili Wałasi, a rejon Szczyrku Górale Żywieccy.

* * *

Beskid Mały jest grupą górską w Beskidach Zachodnich, która nazwę zawdzięcza stosunkowo niewielkiej wysokości i rozległości geograficznej. Dawniej nazywano go także Beskidem Polskim, bowiem w przeciwieństwie do większości pozostałych Beskidów nie wyznaczał południowej granicy ziem polskich, ale w całości był położony na ich obszarze.

Beskid Mały sąsiaduje z Pogórzem Śląskim, Pogórzem Wielickim, Beskidem Śląskim, Kotliną Żywiecką i Beskidem Średnim. Najwyższym szczytem jest Czupel (933 m), a kolejne miejsca zajmują Łamana Skąła (929 m), Leskowiec (922 m),

Magurka Wilkowicka (909 m), Młoda Hora (906 m), Rogacz (898 m) – jeden z dwóch wierzchołków o tej nazwie i Groń Jana Pawła II (890 m).

Zachodnie partie Beskidu Małego sięgają znanego z bezcennych zabytków Bielska-Białej, a przez Bramę Wilkowicką graniczą z Beskidem Śląskim. Tworzą one mniejszą, ale najwyższą część tej grupy górskiej z Czuplem, Magurką Wilkowicką i obydwojoma Rogaczami. Znajdują się tam schronisko na Magurce Wilkowickiej i schronisko studenckie „Chatka pod Rogaczem”.

Zachodnią i wschodnią część Beskidu Małego rozdziela przełomowy odcinek Soły, gdzie utworzono trzy sztuczne jeziora – Czanieckie, Międzybrodzkie i Żywieckie, dzięki którym tereny te stały się ważnym rejonem turystycznym. Zwłaszcza Jezioro Międzybrodzkie i Jezioro Żywieckie pełnią rolę istotnego ośrodka wypoczynku i rekreacji. Zapewniły one rozwój popularnych dziś letnisk – Międzybrodzia Bialskiego i Międzybrodzia Żywieckiego oraz pomniejszych miejscowości. Wyrastająca ponad Międzybrodzkiem Żywieckim góra Żar (761 m) słynie z położonego na wierzchołku sztucznego zbiornika wodnego elektrowni szczytowo-pompowej, pawilonu usługowego i kolejki linowo-terenowej, będąc najczęściej odwiedzanym wzniesieniem Beskidu Małego. Jezioro Międzybrodzkie zostało spiętrzone w 1937 r., Jezioro Żywieckie i Jezioro Czanieckie w 1966 r., a zbiornik na Żarze powstał w 1979 r. Na północy Soła kieruje się do Kęt, a na południu jej dolina rozszerza się w Kotlinę Żywiecką, gdzie nad brzegiem Jeziora Żywieckiego położony jest sam Żywiec – znany ze Starego Zamku, Nowego Zamku, wspaniałego parku, urokliwego Rynku, bezcennych zabytków i słynnego browaru.

Wschodnia część Beskidu Małego jest niższa, ale znacznie rozleglejsza od zachodniej. Od północy u jej stóp położone są stare i niezwykle urokliwe miasteczka – Kęty, Andrychów i papieskie Wadowice. Na południu i wschodzie Beskid Mały zamykają znacznie mniejsze miejscowości, przez które grupa górską graniczy z Beskidem Średnim. Wnętrze gór jest niezamieszkane, wcinają się w nie jedynie nieznacznie od północy zabudowania Targanic, Bolęcina i Rzyk oraz przecinająca południkowo grzbiety widokowa szosa przez Przełęcz Kocierską. Obok Żaru popularnością cieszą się tutaj zwłaszcza Leskowiec i Groń Jana Pawła II, gdzie położone jest skromne sanktuarium Matki Bożej Królowej Gór oraz schronisko „Leskowiec”, co powoduje, że Groń Jana Pawła II bywa mylony z sąsiednim Leskowcem. W głębi lasów Beskidu Małego znajdują się jaskinie (najsłynniejsza jest Jaskinia Komonieckiego) i nieduże wodospady. Wschodnią granicę tej grupy górskiej wyznacza na sporym odcinku Skawa, do Beskidu Małego zalicza się jednak także położoną na jej przeciwnym brzegu grupę Jaroszowickiej Góry (544 m).

Zachodnią część Beskidu Małego zamieszkują Górale Żywieccy, a wschodnią Babiogórcy. Miejscową osobliwością są spotykane w grupie Łamanej Skały kamienne szałas pasterskie. Bogactwem obrzędów i obyczajów mogą się poszczycić także mieszczanie z Żywca.